

MIECZYŚLAW BIELSKI

ur. 1926; Warszawa



Miejsce i czas wydarzeń	Siemień, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Projekt Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Wirtualna podróż w czasie, majątek ziemski Siemień, stawy w Siemieniu, wygląd stawów, Tyśmienica, sosny w Siemieniu

Stawy w Siemieniu wylewały trzykrotnie

Jeden wyciek chyba był kiedyś, jak była dziura, ale to nie wiem o tym. A potem drugi, tu właśnie jak już babka Grodzicka mieszkała z drugim swoim mężem Wincentym Grodzickim. To ktoś przekopał groblę, a taki olbrzymi, bądź co bądź, wodny zbiornik, to wystarczy aby tylko woda zaczęła płynąć, to już ona sobie dalej poradzi. Tu gdzie teraz jest ten wypływ, przerwało groblę i cały staw lunął. Opowiadała mi babka, że taki był łomot wody, że stąd do dworu słychać było taki szum szalony, jak ta woda płynęła. No a trzeci [wylew], to był jak w 19[39] roku wysadzili śluzę. Śluza była zaraz obok [miejsca], gdzie był dom rybaków, rybakówka. Tam było wysadzone, zupełnie niepotrzebnie, miało być niby zgodnie z jakimiś planami wojskowymi, że tu miała być straszna bitwa, dlatego kazali nawet wynieść się ze dworu. W końcu tak się zrobiło, że nie było nic. Tyle, że śluza była wysadzona i potem brygada Kleeberga miała kłopot, żeby się tu przesunąć tędy. Zdaje się, że oni omijali z drugiej strony staw. Tak, że pomyłka była strategiczna, po prostu.

Najpierw był wykopany ten sztuczny kanał, bo to co teraz Tyśmienica płynie, to jest sztuczny kanał. To jest tylko oddzielony kawałek stawu od reszty stawu. To trzeba było usypać całą tą groblę sztuczną, odtąd gdzie jest w tej chwili ta śluza, aż tamchen daleko. Czyli najpierw kopane było koryto na rzekę. Teraz już Tyśmienica nie przepływa przez staw. Można puścić wodę z Tyśmienicy do stawu, ale nie przepływa. Przed wojną Tyśmienica wpadała do stawu i wypływała koło młyna.

Tu właśnie był ten taki lasek [koło stawu], sosny [rosły] przywiezione jako cudo z Ameryki Południowej i tu się zupełnie nie przyjęły, coś im brakuje - grunt czy powietrze? W każdym razie takie o chucherka rosły. Brat mojej babki przywiózł [je] jako coś nadzwyczajnego. Ale widać, że im coś tu nie pasuje, a tam były podobno piękne drzewa.

Data i miejsce nagrania	2015-09-04, Parczew, Siemień
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Anna Góra
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"